

## UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 10 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I Ns 27/09 z wniosku A. B. z udziałem W. B. o podział majątku wspólnego ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym byłych małżonków A. i W. B. w ten sposób, że udział A. B. wynosi  $\frac{3}{4}$ , a udział W. B.  $\frac{1}{4}$ .

Uzasadniając rozstrzygnięcie, Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 listopada 1983 roku A. B. i W. B. zawarli związek małżeński, który został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 października 2005 roku. W dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego ustała małżeńska wspólność majątkowa.

W 1987 roku uczestnicy zawarli umowę majątkową małżeńską rozszerzającą wspólność majątkową na prawa i przedmioty nabyte przez którekolwiek z nich przed zawarciem tej umowy i po jej zawarciu z wyjątkiem, gdy spadkobierca lub darczyńca inaczej postanowi.

Podstawowym składnikiem majątku wspólnego małżonków była nieruchomość położona w miejscowości (...), gmina A. o powierzchni 5,88 ha wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami w postaci domu mieszkalnego, murowanej obory i budynku gospodarczego oraz stodoły drewniano-murowanej.

Sąd zważył, iż w sprawie zostały wykazane przewidziane w art. 43 § 2 i 3 krio przesłanki usprawiedliwiające odstąpienie od zasady równości udziałów w majątku wspólnym, w postaci ważnych powodów oraz przyczynienia się małżonków w różnym stopniu do powstania majątku wspólnego.

Wnioskodawczyni pracowała fizycznie w gospodarstwie, prowadziła je w miarę możliwości zdrowotnych. Zajmowała się również domem, podejmowała zatrudnienie. Starła się na bieżąco regulować opłaty związane z nieruchomością, a korzystając z pomocy rodziców dokonała nakładów na dom i siedlisko, a także napraw domu po kataklizmie. Wychowywała dzieci, opiekowała się nimi i dbała o zaspokajanie ich potrzeb materialnych. Natomiast uczestnik nie przyczyniał się do tworzenia majątku dorobkowego, z czasem przestał wykazywać zainteresowanie domem, rodziną i gospodarstwem. Wnioskodawczyni nie mogła liczyć na jego pomoc. Uczestnik nie miał stałego zatrudnienia, nie przekazywał pieniędzy na potrzeby rodziny. Pieniądze trwonil głównie na alkohol. Uczestnik został także skazany za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad rodziną.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym wnioskodawczyni i uczestnika.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł uczestnik postępowania, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 43 § 2 krio poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż elementem kształtującym przesłankę do ustalenia udziałów w majątku dorobkowym małżonków w różnym stopniu jest następcze rozdysponowanie majątkiem odrębnym jednego z małżonków, podczas gdy właściwie dokonana wykładnia powołanej normy sprowadza się do różnego stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść postanowienia, tj.: art. 328 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów, w szczególności zeznań uczestnika oraz świadków Z. B. i M. B., a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granicy swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, iż:

- doszło do przekazania kwoty 500.000 zł. przez rodziców wnioskodawczyni w zamian za objęcie współwłasnością gospodarstwa rolnego,

- suma 500.000 zł. (przed denominacją) stanowiła połowę wartości gospodarstwa,

- uczestnik w żaden sposób nie przyczynił się do tworzenia majątku dorobkowego,
- dysproporcja przysługujących stronom udziałów w majątku wspólnym wynosi na korzyść wnioskodawczynie  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{1}{4}$  dla uczestnika.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron postępowania w ten sposób, iż udziały wnioskodawczynie wynoszą  $\frac{1}{3}$ , a uczestnika postępowania  $\frac{2}{3}$ .

W odpowiedzi na apelację uczestnika postępowania wnioskodawczynie wniosła o jej oddalenie w całości.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację uczestnika postępowania wywiedzioną od orzeczenia Sądu Rejonowego z dnia 10 kwietnia 2012 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 27/09.

Uznając poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne za prawidłowe i ocenione wszechstronnie wedle reguł przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, przyjmując ją za własną.

Sąd odwoławczy podkreślił, iż umową majątkową małżeńską z dnia 6 maja 1987 roku o rozszerzeniu współwłasności majątkowej przedmiotowa nieruchomości (gospodarstwo rolne) została włączona do wspólności ustawowej małżeńskiej. W ocenie Sądu Okręgowego od daty zawarcia umowy majątkowej istnieje majątek wspólny o określonym w tej umowie zakresie i od tej chwili należy badać jak każdy z małżonków przyczynił się do jego powiększenia i jak dbał o jego substancję. Zdarzenia mające miejsce przed datą zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej Sąd odwoławczy uznał natomiast za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd drugiej instancji przyjął również, biorąc pod uwagę poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, że działania W. B. w zakresie dbania o majątek wspólny i przyczyniania się do jego zachowania i powiększenia oraz jego wkład w utrzymanie rodziny były znikome w porównaniu do uczestniczki.

W konsekwencji za trafne uznał Sąd odwoławczy stanowisko Sądu Rejonowego co do ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym. W ocenie Sądu drugiej instancji w sprawie niniejszej mają znaczenie uwzględnione przez Sąd Rejonowy rażące dysproporcje w staraniach małżonków o zachowanie majątku wspólnego, którego głównym składnikiem była zabudowana nieruchomości – gospodarstwo rolne. Istotne znaczenie ma także inicjatywa wnioskodawczynie jego powiększenia przez przeprowadzenie remontów i inwestycji. W ocenie Sądu odwoławczego uczestnik w zasadzie nie partycypował w tych czynnościach, które to zachowanie Sąd ten ocenił jako naganne z tego względu, iż W. B. w sposób rażący i uporczywy nie przyczynił się do powstania dorobku stosownie do swych sił i możliwości. Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, uczestnik nadużywał alkoholu, a uzyskiwane sporadycznie swoje dochody trwonął przede wszystkim na ten cel, doprowadzając do powstania zaległości w płatnościach i wyzbywał się majątku, sprzedając przedmioty znajdujące się w gospodarstwie, a nadto nie pomagał wnioskodawczynie w prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci, utrudniając wykonywanie tych obowiązków i znęcając się nad rodziną, co zostało stwierdzone prawomocnymi wyrokami sądu karnego. W konsekwencji to na wnioskodawczynie spoczywał ciężar zajmowania się domem, dziećmi i majątkiem. Sąd odwoławczy zauważył również, iż wnioskodawczynie, gdy tylko pozwalał jej na to stan zdrowia (w związku z ciążą i operacją), podejmowała zatrudnienie, oraz wykonywała prace na nieruchomości. Tym samym w ocenie Sądu odwoławczego spełnione zostały warunki do zastosowania art. 43 § 2 krio (przy uwzględnieniu treści art. 43 § 3 krio).

Od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wywiódł uczestnik postępowania opierając ją na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 krio poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestnika postępowania wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014 roku Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt II CSK 521/13 na skutek wywiezionej przez uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2013 roku skargi kasacyjnej uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy za prawidłowe uznał przyjęte przez Sąd Okręgowy założenie, iż skoro w umowie małżonków B. o rozszerzeniu ich wspólności majątkowej, zawartej w 1987 roku nie ustalono nierównych udziałów w tym majątku, to należy przyjąć, że wolą małżonków było, aby udziały te były równe i to niezależnie od źródeł pochodzenia tego majątku na datę zawarcia umowy. Nie oznacza to jednak, jak podkreślił Sąd Najwyższy, że na skutek uwzględnienia późniejszych zdarzeń wyłączona jest możliwość ustalenia przez Sąd nierównych udziałów w takiej wspólności.

Sąd Najwyższy nie zgodził się natomiast ze stanowiskiem uczestnika postępowania, iż skoro w art. 43 § 2 i § 3 krio mowa jest o możliwości uwzględnienia stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, to w sytuacji, w której wnioskodawczyni nie wniosła do wspólnego majątku gospodarstwa, a jedynie przyczyniła się znacznie do utrzymania jego substancji, ustalenie nierównych udziałów w tym majątku na jej korzyść nie znajduje uzasadnienia w treści tego przepisu. Zdaniem Sądu Najwyższego stanowisko to pomija bowiem zaakceptowane przez Sąd Okręgowy ustalenie Sądu Rejonowego, iż bez starań wnioskodawczyni, grunty leżałyby odłogiem, a zabudowania popadłyby w ruinę. Wkład pracy wnioskodawczyni zapobiegł zatem degradacji wspólnego majątku, a tym samym utraty jego wartości. Sąd Najwyższy dostrzegł także, iż wnioskodawczyni przyczyniła się również do zwiększenia wartości majątku wspólnego poprzez remont wyższej kondygnacji budynku mieszkalnego, dwukrotną wymianę dachu, dobudowanie garażu i ogrodzenie siedliska siatką na podmurówce, czyniąc to bez pomocy męża.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Najwyższy stwierdził, iż w sprawie niniejszej istniała rażąca dysproporcja pomiędzy byłymi małżonkami w wysiłkach i staraniach o utrzymanie i powiększenie ich wspólnego majątku i w takiej zatem sytuacji Sąd miał podstawę do zastosowania wyjątkowej normy art. 43 § 2 i § 3 krio i ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na korzyść wnioskodawczyni. Sąd Najwyższy stwierdził jednakże, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie znajduje należytego uzasadnienia przyjęta przez Sąd Rejonowy i zaakceptowana przez Sąd drugiej instancji tak duża dysproporcja udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków B. wyrażająca się stosunkiem  $\frac{3}{4}$  do  $\frac{1}{4}$  na niekorzyść uczestnika.

Opierając się na powyższej argumentacji Sąd Najwyższy uznał skargę kasacyjną wywiezioną przez uczestnika postępowania za uzasadnioną i uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 16 kwietnia 2013 roku, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W piśmie procesowym z dnia 4 września 2014 roku wnioskodawczyni A. B. wniosła o oddalenie apelacji uczestnika postępowania od postanowienia wstępnego wydanego przez Sąd Rejonowy w Zgierzu z dnia 10 kwietnia 2012 roku.

### ***Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.***

Apelację należało uznać za częściowo zasadną.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie zasadniczo prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Za błędną jedynie należało uznać ocenę Sądu pierwszej instancji, iż w świetle przeprowadzonych dowodów za udowodnione należało przyjąć twierdzenie wnioskodawczyni o przekazaniu przez jej rodziców kwoty 500.000 zł (przed denominacją) w zamian za objęcie współwłasnością gospodarstwa rolnego. W

tym też zakresie ustaleń Sądu Rejonowego, jako opartych na nieprawidłowo przeprowadzonej ocenie dowodów, Sąd odwoławczy nie podzielił, o czym będzie mowa szczegółowo w dalszej części uzasadnienia.

Przystępując do oceny podniesionych w wywiedzionej przez uczestnika postępowania apelacji zarzutów, należy zauważyć, iż zarzuty te w istocie sprowadzają się do wykazania dokonania przez Sąd Rejonowy błędnej interpretacji oraz błędnego zastosowania w niniejszej sprawie przepisu prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 i § 3 krio poprzez pominięcie, przy ustalaniu nierównych udziałów stron w majątku wspólnym, faktu, że w zasadzie jedyną osobą, która przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego małżonków jest W. B., bowiem gospodarstwo rolne, do czasu zawarcia przez strony w 1987 roku umowy majątkowej małżeńskiej rozszerzającej wspólność majątkową, stanowiło jego „ojcowiznę” i jego majątek odrębny. W tej sytuacji, jak również wobec faktu, iż wnioskodawczyni do majątku wspólnego nie wniosła żadnego w znaczeniu majątkowym składnika, co oznacza, iż nie przyczyniła się w żaden sposób, a tym bardziej w sposób porównywalny do uczestnika postępowania, do powstania i powiększenia tego majątku, za błędne uznał skarżący ustalenie przez Sąd Rejonowy nierównych udziałów byłych małżonków B. w majątku wspólnym na niekorzyść uczestnika postępowania. Tak przedstawionej przez skarżącego argumentacji nie można uznać za trafną.

Przede wszystkim podnieść należy, iż w kwestii możliwości ustalenia przez Sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym także w sytuacji, gdy małżonkowie - w dacie obowiązywania dawnego przepisu art. 50 krio w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 17 czerwca 2004 roku - zawarli umowę majątkową małżeńską rozszerzającą ich wspólność majątkową na prawa i przedmioty nabyte przez którekolwiek z nich przed zawarciem umowy jak i po jej zawarciu, nie zastrzegając jednocześnie, iż ich udziały są równe, wypowiedział się już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 czerwca 2004 roku. Stanowisko Sądu Najwyższego w powyższej kwestii jest dla Sądu odwoławczego w myśl art. 398<sup>20</sup> k.p.c. wiążące.

Ustalenie w niniejszej sprawie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym zgodne jest także z wolą samego skarżącego, z tym że uczestnik domagał się ustalenia tychże nierównych udziałów na jego korzyść w stosunku 2/3 i 1/3, akcentując w sposób niezmienny okoliczność, iż głównym i w zasadzie jedynym składnikiem majątku wspólnego stron było gospodarstwo rolne stanowiące jego „ojcowiznę” i jego majątek odrębny do czasu zawarcia przez strony małżeńskiej umowy majątkowej rozszerzającej wspólność małżeńską. Jednocześnie apelujący kwestionował uwzględnienie przez Sąd Rejonowy przy ustalaniu nierównych udziałów takich okoliczności, jak nadużywanie alkoholu, brak troski o rodzinę i znęcanie się nad jej uczestnikami (potwierdzone skazującymi wyrokami karnymi), wskazując, iż w jego ocenie okoliczności te na gruncie art. 43 § 2 krio nie mogą być brane pod uwagę jako ważne powody prowadzące do ustalenia nierównych udziałów. Argumentacji tej Sąd odwoławczy nie podziela. Stanowisko skarżącego bowiem - z którego wynika, iż skoro w art. 43 § 2 i 3 krio mowa jest o możliwości uwzględnienia stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, to w sytuacji, w której wnioskodawczyni nie wniosła do wspólnego majątku gospodarstwa, a jedynie przyczyniła się znacznie do utrzymania jego substancji, ustalenie nierównych udziałów w tym majątku na korzyść wnioskodawczyni nie znajduje uzasadnienia w treści powołanego przepisu - postaje w oczywistej sprzeczności z ustaleniem Sądu Rejonowego, zaakceptowanym następnie przez Sąd Okręgowy oraz przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 czerwca 2014 roku, że bez starań wnioskodawczyni, wspomaganych przez dzieci oraz jej rodziców, grunty leżałyby odłogiem, a zbudowania popadłyby w ruinę. To właśnie wkład pracy i środków A. B. zapobiegł degradacji wspólnego majątku, a tym samym utraty jego wartości. Niezależnie od tego - jak podkreślił w uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy - wnioskodawczyni przyczyniła się także do zwiększenia majątku przez podwyższenie i remont wyższej kondygnacji budynku mieszkalnego, dwukrotną wymianę dachu, dobudowanie garażu i ogrodzenie siedliska siatką na podmurówce, czyniąc to bez pomocy męża. Z powyższego wynika zatem, że istniała rażąca dysproporcja pomiędzy byłymi małżonkami B. w wysiłkach i staraniach o utrzymanie i powiększenie ich wspólnego majątku. W takiej zaś sytuacji, o czym również w sposób wiążący wypowiedział się Sąd Najwyższy, Sąd Rejonowy miał podstawę do zastosowania wyjątkowej normy art. 43 § 3 i § 3 krio i ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na korzyść wnioskodawczyni. W tym stanie rzeczy pozostaje kwestia dokonania oceny proporcji tej nierówności, przy uwzględnieniu stanowiska Sądu Najwyższego, iż przyjęta przez Sąd Rejonowy dysproporcja udziałów w majątku

wspólnym wyrażająca się stosunkiem  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{1}{4}$  na niekorzyść uczestnika nie znajduje należytego uzasadnienia w świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń.

Jak w przedmiotowej sprawie ustalono, osobą, która przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego małżonków jest niewątpliwie W. B., bowiem na mocy umowy majątkowej małżeńskiej rozszerzył on wspólność majątkową na gospodarstwo rolne, które, do czasu zawarcia przez strony w 1987 roku przedmiotowej umowy, stanowiło jego „ojcowiznę” i jego majątek odrębny. Ze zgromadzonych dowodów, a w szczególności z zeznań wnioskodawczynie, jak również z zeznań świadków K. B. oraz Z. M. wynika jednakże, iż to wnioskodawczynie troszczyła się o nieruchomości i znajdujące się na niej budynki. To wnioskodawczynie dbała i powiększała substancję majątku wspólnego. A. B. starała się w miarę możliwości uprawiać ziemię, posadziła las na części nieruchomości. Co najistotniejsze, z inicjatywy wnioskodawczynie w domu mieszkalnym w 1996 roku została wykonana podmurówka, doszło do podwyższenia piętra i położenia dachu. W tym samym roku został dobudowany do domu murowany garaż. W 1999 roku wnioskodawczynie doprowadziła do ogrodzenia siedliska siatką na podmurówce, a w 2001 roku przeprowadziła remont na wyższej kondygnacji budynku. Wszystkie prace odbywały z pomocą finansową rodziców wnioskodawczynie bądź były wręcz przez nich finansowane, jak murowany garaż i ogrodzenie siedliska. Wreszcie w 2001 roku po kataklizmie wichury i ulewnego deszczu, w wyniku których doszło do zerwania dachu i zalania pomieszczeń mieszkalnych, to wnioskodawczynie przeprowadziła jego naprawę, również z pomocą rodziców. Uczestnik nawet w tak dramatycznych okolicznościach życiowych nie pomagał rodzinie, a wręcz wyprowadził się do matki. Wnioskodawczynie dążyła w swych poczynaniach do odizolowania się od uczestnika, który swym zachowaniem zagrażał rodzinie, a zwłaszcza dzieciom. Uczestnik, jak wynika z materiału dowodowego nadużywał alkoholu, trwonił pieniądze na ten cel, wykazywał się agresją wobec żony i dzieci, za co był prawomocnie skazany. W tym kontekście tym bardziej wiarygodnymi jawią się zeznania A. B. o samodzielnym bądź z pomocą rodziców finansowaniu opisanych prac budowlanych dla uzyskania oddzielnego, w miarę możliwości lokum dla siebie i synów. Zakres przedmiotowy i finansowy opisanych prac w porównaniu z zasadniczą masą majątkową należy ocenić zatem jako znaczny, zwłaszcza jeśli chodzi o podwyższenie kondygnacji, dwukrotne położenie dachu na budynku i wzniesienie garażu oraz ogrodzenia. Wszystkie powyższe okoliczności przemawiają w konsekwencji za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym właśnie na korzyść wnioskodawczynie.

W świetle przeprowadzonych dowodów nie można się jednak zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego możliwe było ustalenie, że rodzice wnioskodawczynie przekazali uczestnikowi kwotę 500.000 zł (sprzed denominacji) jako równowartość połowy gospodarstwa. W tej kwestii zgodzić się należy z argumentacją skarżącego, iż gdyby doszło do przekazania tej kwoty tytułem zakupu, czy też dopisania wnioskodawczynie do nieruchomości, to - mając na uwadze logikę i doświadczenie życiowe - ojciec uczestnika z racji wykształcenia i wykonywanego zawodu dopełniłby wszelkich formalności z tym związanych. Tymczasem formalności te nie zostały dokonane, na okoliczność tę nie został sporządzony żaden dokument, jak również fakt ten nie był zgłaszany do urzędu skarbowego. Fakt rzekomego wręczenia pieniędzy przez rodziców wnioskodawczynie nie jest zatem w żaden sposób udokumentowany. Ustaleniu, iż faktycznie doszło do przekazania wskazanej wyżej kwoty stoi na przeszkodzie również to, iż matka uczestnika Z. B. nie posiadała żadnej wiedzy o wręczeniu pieniędzy, okoliczności tej zdecydowanie i konsekwentnie zaprzeczał również apelujący. Kolejnym argumentem przemawiającym za ustaleniem, że nie doszło do wręczenia pieniędzy jest to, iż wnioskodawczynie nie wie nawet, co się z pieniędzmi tymi stało i zgodnie z jej twierdzeniami nigdy nie interesowała się tą kwestią. W świetle powyższego, a w szczególności wobec niepowołania przez wnioskodawczynie jakichkolwiek przekonujących dowodów w postaci dokumentów, czy też zeznań świadków, którzy wykazaliby, że do wręczenia kwoty 500.000 zł przez rodziców wnioskodawczynie faktycznie doszło, należało uznać, iż okoliczność ta nie została w niniejszej sprawie w sposób dostateczny udowodniona. A tym samym ustalenia Sądu Rejonowego w powyższym zakresie należało uznać, zgodnie z twierdzeniami apelacji, za dowolne i sprzeczne z regułą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle powyższych uwag za zasadny należało uznać również zarzut apelującego, iż Sąd Rejonowy uchybił dyspozycji art. 43 § 2 i § 3 krio przyjmując nieprawidłową dysproporcję udziałów w majątku wspólnym wyrażającą się stosunkiem  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{1}{4}$  na niekorzyść uczestnika. Jednocześnie za nietrafne należało uznać jednakże stanowisko

skarżącego, iż dysproporcja ta winna zostać ustalona na niekorzyść wnioskodawczyni. Twierdzenie to nie znajduje bowiem uzasadnienia w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, jak i w kwestii tej w sposób wiążący wypowiedział się Sąd Najwyższy, wyraźnie podkreślając, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym winno nastąpić mimo wszystko na korzyść wnioskodawczyni. W konsekwencji, uwzględniając stopień, w jakim każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, a w szczególności pochodzenie gospodarstwa rolnego (które w niniejszej sprawie stanowiło ojcowiznę uczestnika), jak również osobiste starania wnioskodawczyni o zachowanie tego majątku, a także prace A. B. przy wychowaniu dzieci oraz we wspólnym gospodarstwie domowym, podejmowane w zasadzie bez jakiegokolwiek pomocy ze strony jej męża, który praktycznie w ogóle nie przyczynił się do tworzenia majątku dorobkowego (poza wspomnianą ojcowizną) i z czasem przestał wykazywać jakiegokolwiek zainteresowanie domem, rodziną i gospodarstwem, Sąd odwoławczy uznał za trafne przyjęcie, iż dysproporcja przysługujących wnioskodawczyni i uczestnikowi udziałów w majątku wspólnym winna wynosić 2/3 do 1/3 na niekorzyść uczestnika postępowania.

Z tych wszystkich względów Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie wstępne i orzekł, jak w punkcie 1 sentencji. W pozostałym natomiast zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako nieuzasadniona.